

BOGUSŁAW FIEDOR*

MARIAN GORYNIA**

O silnych i słabych stronach współczesnych nauk ekonomicznych¹

Wstęp

Zamiar autorów związany z przygotowaniem tego opracowania był – jak przystało na przygotowania do X Kongresu Ekonomistów Polskich – ambitny. Dotyczył bowiem z jednej strony syntetycznego podsumowania toczącej się w literaturze ekonomicznej dyskusji na temat silnych i słabych stron nauk ekonomicznych jako pewnego fragmentu wiedzy naukowej, a z drugiej – pokazania najważniejszych szans i zagrożeń stojących przed naukami ekonomicznymi. Wydaje się, że właśnie Kongres stanowi dobrą okazję do przeprowadzenia takiego swoistego rachunku sumienia oraz podjęcia próby syntetycznej oceny zachodzących zmian i przewartościowań. W trakcie pisania tekstu zamiar ten jednak poddano korekcie. Autorzy uznali, że wykonanie zaplanowanego zadania w ramach jednego artykułu jest trudne i grozi bardzo powierzchownym odniesieniem się do poszczególnych kwestii. Dlatego zdecydowano o ograniczeniu rozważań prowadzonych w tym opracowaniu wyłącznie do kwestii silnych i słabych stron nauk ekonomicznych, z jednoczesną zapowiedzią, że w niedalekiej przyszłości autorzy przygotują ciąg dalszy rozważań na temat szans i zagrożeń stojących przed naukami ekonomicznymi.

W związku z przyjęciem powyższych założeń tekst obejmuje oprócz wstępu i zakończenia trzy części merytoryczne. W pierwszej części, mającej charakter wprowadzający, podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: co to są współczesne nauki ekonomiczne, wraz z rozstrzygnięciem podstawowych kwestii definicyjnych i klasyfikacyjnych. W części drugiej przedstawiono syntetyczną ocenę współczesnych nauk ekonomicznych, identyfikując i krótko analizując ich najważniejsze silne strony. Część trzecia została natomiast poświęcona określeniu i krótkiej prezentacji oraz ocenie słabości nauk ekonomicznych.

* Prof. dr hab. Bogusław Fiedor – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu; e-mail: boguslaw.fiedor@ue.wroc.pl

** Prof. dr hab. Marian Gorynia – Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, e-mail: Marian.Gorynia@ue.poznan.pl

¹ Tekst ten ukazał się pierwotnie w „Biuletynie PTE” nr 4(87) z listopada 2019 r. w ramach dyskusji poprzedzającej X Kongres Ekonomistów Polskich.

W zakończeniu przedstawiono wnioski wynikające z przeprowadzonych rozważań i zarysowano kierunki dalszych badań.

1. Co to są współczesne nauki ekonomiczne? Kwestie definicyjne i klasyfikacyjne

Współczesne nauki ekonomiczne są postrzegane w różny sposób w rozmaitych klasyfikacjach wiedzy naukowej. Warto zwłaszcza wyróżnić najważniejsze klasyfikacje międzynarodowe, a także cechujące się znaczną specyfiką klasyfikacje polskie. Rozpatrując zagadnienie klasyfikacji dyscyplin w ujęciu międzynarodowym, należy zauważyć mnogość celów, jakie mogą przyświecać stosowanym klasyfikacjom oraz związaną z tym różnorodność uporządkowania części składowych nauki. Klasyfikacja OECD dzieli naukę na sześć dziedzin: nauki przyrodnicze, nauki inżynierskie i techniczne, nauki medyczne i nauki o zdrowiu, nauki rolnicze, nauki społeczne oraz nauki humanistyczne. Klasyfikacja ta nie uwzględnia sztuki. Nauki ekonomiczne występują w ramach nauk społecznych, wśród których wyróżniono dwie dyscypliny im poświęcone. Pierwsza dyscyplina to ekonomia i biznes, na którą składają się subdyscypliny: ekonomia, ekonometria; stosunki przemysłowe oraz biznes i zarządzanie. Druga dyscyplina to geografia społeczna i gospodarcza, obejmująca następujące składowe: nauka o środowisku (aspekty społeczne); geografia kulturowa i gospodarcza; urbanistyka (planowanie i rozwój przestrzenny) oraz planowanie transportu i społeczne aspekty transportu.

Jeśliby zawęzić pole obserwacji tylko do nauk ekonomicznych, to należy podkreślić, że powszechnie znanym i stosowanym przykładem podziału dyscypliny ekonomia na części składowe jest klasyfikacja wypracowana w ramach „Journal of Economic Literature”². Służy ona do uporządkowania literatury naukowej w ramach tejże dyscypliny. Wyróżniono w niej 20 kategorii ogólnych, które dzielą się następnie na kategorie szczegółowe. Do kategorii ogólnych (*general categories*) zaliczono: *General Economics and Teaching; History of Economic Thought, Methodology, and Heterodox Approaches; Mathematical and Quantitative Methods; Microeconomics; Macroeconomics and Monetary Economics; International Economics; Financial Economics; Public Economics; Health, Education, and Welfare; Labor and Demographic Economics; Law and Economics; Industrial Organization; Business Administration and Business Economics, Marketing, Accounting, Personnel economics; Economic History; Economic Development, Innovation, Technological Change, and Growth; Economic Systems; Agricultural and Natural Resource Economics, Environmental and Ecological Economics; Urban, Rural, Regional, Real Estate, and Transportation Economics; Miscellaneous Categories; Other Special Topics*. Warto także zaznaczyć, że powyższa klasyfikacja nie jest czymś stałym, a kilkukrotne jej zmiany w XX wieku uważane są za dobre odzwierciedlenie ewolucji i transformacji ekonomii w tym okresie (Cherrier 2015).

² <https://www.aeaweb.org/econlit/jelCodes.php?view=jel>

Zasygnalizowane klasyfikacje zarówno pokazują różnorodność zainteresowań w ramach różnych części składowych nauk ekonomicznych, jak i w przybliżeniu pozwalają na zarysowanie granic ich pól badawczych. Przywołane klasyfikacje mogą jednak służyć za ledwie jako punkt wyjścia do określenia, czym są współczesne nauki ekonomiczne. Kolejnym krokiem jest zdefiniowanie tożsamości nauk ekonomicznych. Próbę taką podjął w innym miejscu jeden ze współautorów tego artykułu (Gorynia 2018b). Jednocześnie warto zwrócić uwagę na fakt, że rozumienie nauk ekonomicznych w Polsce cechuje się pewną specyfiką w porównaniu do rozwiązań przyjętych w innych krajach. Do 30 września 2018 r. w polskiej klasyfikacji nauki występowała dziedzina nauk ekonomicznych. Jednym z ośmiu obszarów nauki był obszar nauk społecznych, w którym występowały trzy dziedziny, w tym dziedzina nauk ekonomicznych. W skład dziedziny nauk ekonomicznych wchodziły cztery dyscypliny, których przedmioty zainteresowań można scharakteryzować następująco (Gorynia 2018b):

- *ekonomia* – ludzkie zachowanie jako związek między danymi celami a ograniczonymi środkami o alternatywnych zastosowaniach;
- *nauki o zarządzaniu* – zarządzanie można zdefiniować z punktu widzenia tzw. perspektywy zasobowej; zarządzanie polega na takim dobieraniu i koordynowaniu wykorzystania rzadkich zasobów, aby możliwe było osiągnięcie celów organizacji, do których należy m.in. efektywność;
- *finanse* – będące dobrem rzadkim (ograniczonym) zasoby finansowe alokowane są pomiędzy różne możliwości inwestowania, które mają przynosić ich właścicielowi korzyści; liczy się efektywność inwestowania;
- *towaroznawstwo* – przyrodniczo-techniczne podstawy efektywności (jak efektywność uwarunkowana jest czynnikami fizycznymi, chemicznymi, biologicznymi itp.).

Jak wynika z powyższego, wspólnym wątkiem, wyróżnikiem łączącym wymienione dyscypliny było szeroko, wieloaspektowo pojmowane rozumienie pojęcia efektywności. Innymi słowy, można przyjąć, że nauki ekonomiczne są naukami zajmującymi się efektywnością, czyli relacją nakładów i wyników we wszelkich odmianach aktywności człowieka.

Od 1 października 2018 r. dziedzina nauk społecznych, będąca zgodnie z Ustawą 2.0 („Konstytucja dla Nauki”) jedną z ośmiu dziedzin nauki, zawiera w sobie dwie dyscypliny „ekonomiczne” w ramach jedenastu dyscyplin wyodrębnionych w dziedzinie nauk społecznych. Są to dyscypliny: *ekonomia i finanse* oraz *nauki o zarządzaniu i jakości*. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że dyscyplina *ekonomia i finanse* powstała ze scalenia dyscyplin *ekonomia* oraz *finanse*, a dyscyplina *nauki o zarządzaniu i jakości* jest efektem połączenia dyscypliny *nauki o zarządzaniu* i części dyscypliny *towaroznawstwo*. Dodatkowo w ramach dziedziny nauk społecznych występuje także dyscyplina o nazwie *geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna*.

Innym przejawem specyfiki polskiej są klasyfikacje nauki według Polskiej Akademii Nauk (PAN) oraz Narodowego Centrum Nauki (NCN). W przypadku PAN występują dwie klasyfikacje nauki, w zależności od tego, czy mamy na uwadze PAN jako korporację uczonych, czy też jako jednostkę badawczą (Gorynia 2018b). W przypadku NCN, zajmującego się finansowaniem badań podstawowych w Polsce, Rada tej instytucji przyjęła za podstawę procesu kwalifikacji i oceny projektów badawczych podział na 25 paneli dziedzinowych (dyscyplin lub grup dyscyplin), tematycznie pokrywających cały obszar badań naukowych, gdzie nauki ekonomiczne także znajdują swoje indywidualne odbicie. Ponadto należy zaznaczyć, że często podejmowane są nieformalne próby dalszego, bardziej szczegółowego opisu wykazu zainteresowań badawczych i przedmiotu badań w postaci subdyscyplin wyróżnianych w ramach poszczególnych dyscyplin nauk ekonomicznych (Fiedor 2014, s. 2).

W niniejszym opracowaniu przyjmujemy szerokie, kompromisowe rozumienie nauk ekonomicznych, pojmowanych jako wypadkowa omówionych podejść klasyfikacyjnych.

2. Najważniejsze silne strony nauk ekonomicznych³

Na podstawie studiów literaturowych można wskazać kilka najważniejszych silnych stron nauk ekonomicznych. Po pierwsze, jest to wspólny dla wszystkich dyscyplin rdzeń badawczy. Drugą silną stroną nauk ekonomicznych jest wielopoziomowość prowadzonych analiz i różnorodność (wieloparadygmatowość) przedmiotu analizy. Po trzecie, mocną ich stroną stanowi różnorodność metodologiczna. Czwartą silną stroną nauk ekonomicznych jest ich zdolność do ewolucji. Po piąte, kolejną mocną ich stroną stanowi cecha, którą można określić jako pozytywna pośepność. Po szóste, ich atutem jest zdolność do ewolucji i dostosowywania się do zmieniających się realiów świata gospodarczego. Ostatnią rozpatrywaną tutaj silną stroną nauk ekonomicznych stanowi umiejętność współpracy z innymi dyscyplinami, w tym także interdyscyplinarność.

Pisząc o spoiwie scalającym dociekania ekonomiczne prowadzone z różnych punktów widzenia, można wyjść od spostrzeżenia, że zazwyczaj przedstawiciele poszczególnych dyscyplin, subdyscyplin, specjalności, koncepcji, modeli, nurtów, szkół, teorii i paradygmatów badawczych skupiają uwagę na tym, czym ich pola zainteresowań się wyróżniają, pod jakimi względami są specyficzne, na czym polegają ich osobliwości. Dużo mniej uwagi poświęca się budowaniu świadomości tego, co jest wspólne dla nauk ekonomicznych, co je wyróżnia spośród innych nauk. Jeśli chodzi o wspólny dla wszystkich dyscyplin ekonomicznych rdzeń badawczy, to jak podkreślono to już wcześniej, w naukach ekonomicznych istniało od dawna wspólne pole badawcze, podstawowy problem badawczy łączący te dyscypliny. Problemem tym były szeroko pojęte rozmaite aspekty

³ W niniejszej części nawiązano do artykułu M. Goryni (2018a) i wykorzystano jego fragmenty.

efektywności ludzkich działań. Prawdopodobnie większość naukowców uprawiających nauki ekonomiczne zgodzi się z opinią, że podstawowym problemem badawczym w tych naukach jest efektywność wykorzystania rzadkich zasobów w powiązaniu z indywidualnymi i społecznymi skutkami działalności gospodarczej. Jak już wykazano, w każdej z dyscyplin nauk ekonomicznych wątek efektywności, aczkolwiek wspólny, jest obecny w specyficzny sposób.

Wypada także zaznaczyć, że obserwując rozwój nauk ekonomicznych jako dziedziny, dość łatwo zauważa się częściowe nakładanie się na siebie zakresów poszczególnych dyscyplin (Gorynia i in. 2005, Rudolf 2016, Klincewicz, red. 2016). Z jednej strony może to świadczyć o istnieniu przesłanek do integracji dyscyplin w ramach dziedziny, a z drugiej może być interpretowane jako osłabienie uzasadnienia dla istnienia wielu dyscyplin ekonomicznych w dziedzinie nauk społecznych. Wydaje się jednak, że częściowe pokrywanie się zakresów poszczególnych dyscyplin jest czymś naturalnym, spotykanym często również w innych obszarach i dziedzinach nauki. Jest to także zazwyczaj jedna z przesłanek do podejmowania badań interdyscyplinarnych.

Wskazany wyżej wspólny rdzeń nauk ekonomicznych nie oznacza wcale, że wykluczona jest w ich ramach różnorodność i możliwość występowania wielu paradygmatów. Różnorodność zainteresowań badawczych w naukach ekonomicznych wiąże się przede wszystkim z rozległością problematyki badawczej w ramach poszczególnych dyscyplin. Po pierwsze, należy zauważyć, że nauki ekonomiczne jako całość są w pewnym sensie odbiciem różnorodności i złożoności realnego świata gospodarczego – z punktu widzenia ontologii w zasadzie zajmują się wszystkimi możliwymi poziomami bytu, co znajduje odbicie w takich ich tradycyjnych składnikach jak mikroekonomia i makroekonomia. W tym opracowaniu, ze względu na jego ograniczoną objętość, nie da się w pełni udokumentować różnorodności wszystkich poziomów analizy w naukach ekonomicznych. Po drugie, z podobnych powodów nie jesteśmy też w stanie poświęcić należytej uwagi wyróżnikom poszczególnych dyscyplin, a nawet subdyscyplin nauk ekonomicznych⁴.

Uważna analiza literatury przedmiotu prowadzi do sformułowania dość ważnego, a jednocześnie mało kontrowersyjnego spostrzeżenia, że poszczególne dyscypliny nauk ekonomicznych mają cechę, którą można określić jako wieloparadygmatowość. Jeśli przyjąć, że zgodnie z definicją paradygmat może być rozumiany jako zestaw najważniejszych problemów teoretycznych wiążących się z jakimś badanym zagadnieniem, to łatwo jest skonstatować, że w zasadzie w odniesieniu do wszystkich zagadnień badawczych nauk ekonomicznych mamy do czynienia z sytuacją równoległego funkcjonowania wielu paradygmatów, modeli, teorii, nurtów, koncepcji itp. Można zatem mówić o występowaniu swobodnego rynku podejść do badanych zagadnień. Niekiedy używa się nawet określenia „dżungla teorii”, tak jak to w odniesieniu do teorii zarządzania uczynił H. Koontz (1961). W przypadku dyscypliny *ekonomia* uwagę na tę

⁴ Próbkę taką podjął M. Gorynia (2018b).

okoliczność zwrócił D. Rodrik (2015), który – parafrazując Koontza – pisze o czymś, co można by nazwać dżunglą modeli używanych w ekonomii. Rodrik zwraca uwagę na ich dualizm. Z jednej strony modeli jest wiele, gdyż odnoszą się do różnych komponentów gospodarki, która jest złożona. Z drugiej strony, ekonomiści nie ustają w poszukiwaniu jednego, całościowego modelu służącego do opisu całej gospodarki. Mamy zatem dylemat, czy ekonomia powinna się opierać na wielu częściowych modelach, dopasowanych do określonej sytuacji czy kontekstu, czy też zmierzać do budowy jednej ogólnej teorii. Ta druga droga, zdaniem Rodrika, nie jest słuszna.

Zasygnalizowany rynek paradygmatów charakterystycznych dla poszczególnych dyscyplin podlega swoistej ewolucji. Jedne podejścia dają społecznie użyteczne wyniki i przyjmują się na dłużej, rozwijają się, ewoluują, inne zaś stosowane są coraz rzadziej, popadają w zapomnienie i przepadają. Zostają te, które dają przydatne rezultaty. Funkcjonujące paradygmaty potwierdzają zatem (lub nie) swoją przydatność i płodność przy budowaniu modeli czy systemów twierdzeń teoretycznych (Sztompka 1985). Taka ocena przydatności możliwa jest jednak *ex post*, niejednokrotnie z dużym przesunięciem czasowym.

Kolejną silną stroną nauk ekonomicznych jest ich różnorodność metodologiczna. Różnorodność ta jest konsekwencją omówionej wcześniej różnorodności i złożoności ontologicznej. Poznanie złożonych systemów aktywności gospodarczej człowieka wymaga specjalizacji w procesach badawczych (wielość poziomów analizy i paradygmatów) oraz dopasowania metod badawczych. W przypadku nauk ekonomicznych trudno byłoby mówić o obowiązywaniu jednej szkoły czy podejścia do kwestii fundamentów filozoficznych i metodologicznych prowadzonych badań. Należy raczej zidentyfikować i rozważyć spektrum wchodzących w rachubę możliwości oraz kontekst i częstość ich wykorzystania, co z kolei może pozwolić przynajmniej na pośrednie wnioskowanie o efektywności tychże szkół czy podejść.

Ogólnie można zauważyć, że refleksja na temat podstaw filozoficznych i metodologicznych badań ekonomicznych nie jest ich najmocniejszą stroną, a jednocześnie mniej więcej od początku tego wieku, również w Polsce, daje się zaobserwować wzrost zainteresowania tą problematyką. Przejawem takiej prawidłowości było chociażby wydanie kilku książek ogniskujących uwagę na tych zagadnieniach (np. Hardt 2013, Gorazda i in., red. 2016), a także poświęcenie kwestiom metodologicznym całego zeszytu „Economics and Business Review” (Galbács 2017a, 2017b).

W badaniach ekonomicznych, podobnie zresztą jak w innych badaniach naukowych, przyjmowane są określone założenia filozoficzne. Spośród nich trzy wydają się najważniejsze: realność zewnętrznego świata, wielowarstwowa struktura rzeczywistości oraz poznawalność świata (Bunge 1967, s. 291). Kolejnym ważnym aspektem badań ekonomicznych jest sposób formułowania prawidłowości pretendujących do miana praw nauki lub twierdzeń naukowych. Pod tym względem nauki ekonomiczne są dość silnie zróżnicowane w przekroju poszczególnych dyscyplin, choć zauważalne są jednocześnie pewne podobieństwa.

W ramach nauk ekonomicznych mamy zatem do czynienia zarówno z występowaniem podejścia idiograficznego, jak i nomotetycznego. Zróżnicowanie metodologiczne i metodyczne nauk ekonomicznych wydaje się ich silną stroną. Świadczy ono niejednokrotnie o uwzględnieniu postulatów interdyscyplinarności w podejściu do badanych problemów, a umiejętność posługiwania się różnymi metodami w celu rozwiązania złożonych zagadnień o charakterze zarówno poznawczo-teoretycznym, jak i praktyczno-aplikacyjnym należy uznać za zaletę (por. Fiedor 2013).

Następną mocną stroną nauk ekonomicznych jest cecha, którą można określić jako pozytywną posępnosć. Pozornie wydaje się paradoksem, że z zarzutu o posępnosć ekonomii, czy całej dziedziny nauk ekonomicznych, można wyprowadzić ich bardzo istotną silną stronę. J. Wilkin (2009, 2016) przytacza za T. Carlyle'em i K. Arrowem pogląd o posępnosci ekonomii, co można tutaj potraktować szerzej i odnieść do całości nauk ekonomicznych. Cecha ta miałaby wynikać z tego, że ekonomiści niekiedy muszą w zgodzie z realiami uświadamiać swojemu otoczeniu, że zasoby, jakimi dysponują ludzie, są rzadkie i że nie wszystko daje się zrobić od razu. Przeciwwstawiając się takiemu stanowisku, można argumentować, że to dzięki ekonomistom ludzie mają świadomość ograniczonych możliwości zaspokajania swoich potrzeb oraz konieczności rozkładania ich w czasie. Należy zauważyć, że dzięki wiedzy ekonomicznej ludzkim zachowaniom można nadawać charakter racjonalny, a tym samym realistyczny. Innymi słowy, konsekwencją stosowania podejścia ekonomicznego jest określony ład i porządek w zaspokajaniu potrzeb ludzkich. Nauki ekonomiczne – nie bez dyskursu i debaty – opisują świat gospodarczej aktywności człowieka, przyczyniając się do uczynienia tej działalności w tendencji bardziej racjonalną i w ten sposób prowadząc do podniesienia efektywności działalności gospodarczej, a tym samym poziomu dobrobytu ludzkości. Rzekoma posępnosć nauk ekonomicznych po głębszym namyśle powinna być więc traktowana nie jako ich słabość, lecz jako ich ważna zaleta. Nauki ekonomiczne poprzez główny przedmiot swoich zainteresowań, czyli efektywność, nadają ludzkim zachowaniom wymiar racjonalny, co wiąże się z koniecznością uświadamiania ludziom ograniczoności zasobów i prowadzi do ustalenia hierarchii zaspokajania nieograniczonych ludzkich potrzeb przy wykorzystaniu rzadkich środków.

Reasumując, cecha pozytywnej posępnosci nauk ekonomicznych może być rozumiana dwojako. Z punktu widzenia funkcjonalnego nauki ekonomiczne są przydatne i pożyteczne, gdyż ich rolą (funkcją) pełnioną w społeczeństwie jest przyczynianie się do racjonalizacji gospodarczych zachowań człowieka, co sprawia, że możliwy i realny staje się wyższy poziom dobrobytu. Ponadto ekonomia jako *dismal science* zwraca naszą uwagę na ograniczoność pewnych zasobów czy negatywne skutki stosowania pewnych technologii, co może powodować poszukiwania, poprzez prace badawcze i rozwojowe, nowych zasobów i technologii, przewyższających związane z tym ograniczenia rozwojowe, jak to opisuje koncepcja *back-stop technology* W. Nordhaua (Nordhaus 1979; zob. też Heal 1993). Podobnie może być wyjaśnione miejsce nauk ekonomicznych z punktu

widzenia teleologicznego. Jeśli w uproszczeniu przyjąć, że celem wspólnym przyświecającym ludziom jest dobrobyt czy dobrostan (albo jego wzrost), to naukom ekonomicznym zawdzięczamy chociaż w części to, że cel ten przynajmniej w jakimś stopniu jest realizowany. W ten sposób pojmowana rola nauk ekonomicznych współokreśla poziom rozwoju cywilizacyjnego ludzkości.

Kolejną silną stroną nauk ekonomicznych, służebną w stosunku do wyżej omówionej, jest ich zdolność do ewolucji, do korekt i do wchłaniania oraz uwzględniania nowych zjawisk i procesów. Świadczy o tym różnorodność ich zainteresowań, wieloparadygmatowość oraz bogactwo metodologiczne. Jednocześnie przedstawiciele tych nauk potrafią wyciągać wnioski z niedoskonałości wypracowanych koncepcji i zmieniać je w takim kierunku, by lepiej wyjaśniały zachodzące zmiany oraz pozwalały formułować coraz lepsze (niestety wciąż niedoskonałe) predykcje.

Ostatnia rozważana tutaj silna strona nauk ekonomicznych może być kontrargumentem dla często podnoszonego zarzutu o cechujący je imperializm (Fine 2000). Tą silną stroną jest zdolność i gotowość nauk ekonomicznych do współpracy z innymi dyscyplinami, dziedzinami i obszarami wiedzy, w tym także interdyscyplinarność tychże nauk (Gorynia 2016). Interdyscyplinarność odniesioną do nauk ekonomicznych można rozumieć co najmniej na trzy sposoby: po pierwsze, prowadzone w danej dyscyplinie badania odwołują się wspomagająco do innych dyscyplin zlokalizowanych w innej dziedzinie nauki; po drugie, prowadzone w danej dyscyplinie badania odwołują się wspomagająco do dyscyplin zlokalizowanych w tej samej dziedzinie; po trzecie wreszcie, prowadzone w danej subdyscyplinie badania nawiązują wspomagająco do badań należących do innych subdyscyplin w ramach danej dyscypliny.

3. Najważniejsze słabe strony nauk ekonomicznych

Można postawić ogólne, zapewne kontrowersyjne twierdzenie, że podstawowy kierunek poszukiwań słabych (czy kontrowersyjnych bądź dyskusyjnych) stron nauk ekonomicznych stanowi to właśnie, co zostało dokonane w poprzedniej części artykułu, czyli identyfikacja ich mocnych stron. Po drugie, w tym poszukiwaniu należy mieć świadomość, że słabe strony nauk ekonomicznych jako określonej części składowej dziedziny nauk społecznych muszą być rozpatrywane zarówno od strony ontologicznej, czyli z uwzględnieniem charakteru (istoty) badanego obszaru obserwowanej (obserwowalnej) rzeczywistości, jak i od strony metodologiczno-poznawczej (kognitywnej), przy jednoczesnej świadomości tego, że te dwa współdefiniujące każdą naukę aspekty są względem siebie współzależne. Po trzecie wreszcie, identyfikacja słabych stron nauk ekonomicznych jest bardzo trudna ze względu na ich różnorodność, jak zresztą pokazuje to mająca współcześnie „kanoniczne” wręcz znaczenie, wskazana wcześniej klasyfikacja „Journal of Economic Literature”. Ta różnorodność może powodować, że to, co z punktu widzenia pewnej dyscypliny czy subdyscypliny

ekonomicznej będzie rozpatrywana jako jej słabość, z perspektywy innej dyscypliny może być uznane za silną stronę. Przykładowo, nadmierna deskryptywność czy idiograficzność, a także podejście projektowo-eksperyckie, uważa się zwykle za pewien „delikt metodologiczny” w ramach ekonomii, ale z kolei za silną stronę w naukach o zarządzaniu, ze względu na ich bardziej opisowo-empiryczny, a nie nomotetyczny charakter⁵. Te ogólne uwagi i zastrzeżenia zostały sformułowane, aby przekazać Czytelnikowi komunikat, że to, co napisano poniżej, nie jest (również ze względu na ograniczone objętościowo rozmiary tekstu) próbą kompleksowej analizy słabości nauk ekonomicznych, ale – podobnie jak w przypadku stron mocnych – krótką, subiektywną refleksją na ten temat.

W części pierwszej, traktującej o mocnych stronach nauk ekonomicznych, napisano, że większość naukowców uprawiających nauki ekonomiczne zgodzi się z opinią, że podstawowym problemem badawczym w tych naukach jest efektywność wykorzystania rzadkich zasobów w powiązaniu z indywidualnymi i społecznymi skutkami działalności gospodarczej. Powstaje jednak pytanie, czy ten „wspólny rdzeń” nie jest we współczesnej ekonomii traktowany w sposób zbyt jednostronny, oznaczający redukcję tej nauki do analizy abstrakcyjnej logiki wyboru ekonomicznego (Robbins 1932), czy nauki o racjonalności wyboru (pełnej lub ograniczonej, oczekiwanej lub adaptatywnej), opartej na uniwersalnie ujmowanym utylitaryzmie i koncepcji *homo oeconomicus* (Becker 1993, M. Friedman i R. Friedman 2009), przy pomijaniu bądź traktowaniu jako nieistotne kulturowych, aksjologicznych i społecznych determinant jednostkowych i grupowych decyzji i wyborów ekonomicznych (Fiedor i Ostapiuk 2017). Takie „czysto ekonomiczne” rozumienie owego wspólnego rdzenia może skutkować niezdolnością nauk ekonomicznych, a dyscypliny *ekonomia* w szczególności, do trafnego pod względem poznawczym opisu czy diagnozy obserwowanej rzeczywistości gospodarczej, jak i – wskutek tego – do trafnego doboru narzędzi i modeli sterowania w polityce gospodarczej: regulacji publicznej, polityce makroekonomicznej, polityce strukturalnej i przestrzennej.

Różnorodność metodologiczna, ujmowana w tym artykule jako multiparadygmatyczność, to z całą pewnością silna strona nauk ekonomicznych. Potrzeba takiej różnorodności jest poniekąd dość oczywista, jeśli weźmie się pod uwagę zróżnicowanie dyscyplin oraz subdyscyplin tych nauk, a więc *ipso facto* heterogeniczność szczegółowych przedmiotów i problemów badawczych. Jeśli ograniczyć pole rozważań do dyscypliny *ekonomia*, to zauważalne jest, że wciąż jednak dominuje, także w akademickim nauczaniu, monizm metodologiczny, oparty głównie na neoklasycyście rozumianym indywidualizmem behawioralnym i poznawczym – i w konsekwencji na dominacji nurtu pozytywnego, a na słabości, a nawet delegitymizacji w sensie naukowym analizy normatywnej zjawisk i procesów gospodarczych (Fiedor 2019). Ponadto alternatywne, a bardzo ważne

⁵ Oczywiście, można w tym względzie wskazać przykłady „stanowisk odrębnych”, jak choćby koncepcja ujmowania ekonomii jako pewnego rodzaju sztuki retorycznej (McCloskey 1994).

z punktu widzenia adekwatnego opisu i predykcji tych zjawisk i procesów, stanowiska metodologiczne, a więc nowe paradygmaty w sensie kognitywnym, jak na przykład realizm poznawczy (charakterystyczny zwłaszcza dla ekonomii złożoności), są wciąż pewną heterodoksją czy opozycją w stosunku do ekonomii głównego nurtu, a nie jej równouprawnioną częścią (sytuacja analogiczna w stosunku do nurtu ekonomii normatywnej). Podsumowując, ontologicznie zróżnicowana rzeczywistość gospodarcza wymaga większego niż dotychczas zróżnicowania metodologiczno-poznawczego w naukach ekonomicznych, a w dyscyplinie ekonomii w szczególności. Potrzebne jest stopniowe kształtowanie się swoistej równowagi metodologicznej. Żadną miarą nie oznacza to odrzucania potrzeby myślenia w kategoriach indywidualizmu poznawczego i racjonalności ekonomicznej, właściwych dla nurtu pozytywnego, myślenia o problemach gospodarczych w kategoriach racjonalności, efektywności czy optymalności. Chroni to zresztą nauki ekonomiczne przed nadmierną ideologizacją czy polityzacją, rozumianą tutaj jako myślenie oparte na przesłance, że sprawcza wola polityczna może w sposób dowolny kształtować przebieg zjawisk i procesów gospodarczych.

Odwołując się do poglądów jednego z najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli ogólnej metodologii i filozofii nauki M. Bungego (Bunge 1967, Cordero 2012), w analizie silnych stron nauk ekonomicznych wymieniona została akceptacja takich ogólnych założeń filozoficznych, jak realność zewnętrznego świata, wielowarstwowa struktura rzeczywistości i poznawalność świata. Można to też ująć w ten sposób, że ekonomia jako nauka zawdzięcza swoją siłę poznawczą akceptacji realizmu poznawczego (Hardt 2013) oraz że *implicite* oznacza to, że w rozwoju ekonomii jako nauki podstawowe kryterium postępu czy prawdy to kryterium realizmu naukowego, czyli kryterium prawdy nawiązujące do korespondencyjnej definicji prawdy Arystotelesa. W przypadku nauk ekonomicznych będzie to po prostu zdolność do objaśniania zjawisk i procesów gospodarczych. W ramach ekonomii głównego nurtu i dominującego w niej pozytywistycznego ujmowania ekonomii jako nauki (Czarny 2010) jest to realizowane poprzez oparte na metodach naukowych testowanie hipotez (przybierających formę zdań orzekających) odnoszących się do dającej się empirycznie obserwować rzeczywistości, co z definicji wyklucza z ekonomii jako nauki wszelkie wartościowanie w kategoriach aksjologicznych, czyli – w szerszym ujęciu – podejście normatywne do analizy ekonomicznej. Pomijając poprzednie rozważania na temat potrzeby różnorodności metodologicznej i równowagi metodologicznej, takie wykluczenie może być traktowane jako wątpliwe także z perspektywy ontologicznej. Chodzi mianowicie o fundamentalne pytanie: czym jest obiektywnie istniejący, zewnętrzny w stosunku do badacza-ekonomisty świat gospodarczy? Czy jest to tylko świat tzw. realnej gospodarki, czy też „rzeczywistość regulacyjna”, istniejąca w formie różnych instytucji i struktur formalnych, a ponadto również „świat wartości”, rozumiany tutaj jako system odnoszących się do gospodarki instytucji nieformalnych? Jeśli tak rozszerzając – czego autorzy są zwolennikami – zostanie zdefiniowany „świat gospodarczy”, to z całą pewnością kryterium realizmu naukowego – choć nadal bardzo ważne –

nie może być jedynym i wystarczającym kryterium prawdy i postępu w naukach ekonomicznych⁶. Przykładowo możemy tu wspomnieć o kryterium społecznej użyteczności czy kryterium siły predykcji M. Friedmana.

Uwzględnienie wszystkich tych perspektyw ontologiczno-kognitywnych oraz ich implikacji w analizie ekonomicznej może skutkować co najmniej dwoma niebezpieczeństwami dla nauk ekonomicznych. Po pierwsze, trudnościami w komunikacji między ekonomistami reprezentującymi różne pozycje metodologiczne. Po drugie, może to spotęgować wspomnianą już „pokusę imperializmu ekonomicznego” (imperializmu ekonomii jako nauki), przy słabych często – w porównaniu np. z prawnikami, socjologami, antropologami społecznymi i kulturowymi czy etykami – kompetencjach do badania innych niż „realna gospodarka” komponentów zewnętrznego świata gospodarczego (świat regulacyjny i świat wartości). Te niebezpieczeństwa mogą być oczywiście przekute w szanse rozwojowe, jeśli zwłaszcza imperializmowi ekonomicznemu przeciwstawimy racjonalną współpracę z innymi naukami społecznymi, a także przyrodniczymi, jak to się już dzieje choćby w obrębie ekonomii behawioralnej, ewolucyjnej czy ekologicznej.

4. Uwagi końcowe: o wartości poznawczej i społecznej służebności nauk ekonomicznych optymistycznie

Nauki ekonomiczne, a zwłaszcza dyscyplina ekonomii, od początków swego istnienia, czy raczej procesu wyodrębniania się spośród innych nauk społecznych i humanistycznych, charakteryzują się swoistą dwoistością rozwoju. Z jednej strony mamy w nich do czynienia z nurtem teoretycznym, opartym w rosnącym stopniu na formalno-dedukcyjnym modelowaniu, na poszukiwaniu – wzorem nauk ścisłych i przyrodniczych – obiektywnych, wolnych od sądów wartościujących czy wszelkiej aksjologii praw względnie prawidłowości gospodarowania. Nurt ten jest znacznie wyraźniejszy w ekonomii, w mniejszym zaś stopniu w naukach o zarządzaniu, ze względu na ich mniej nomotetyczny, bardziej idiosyncrasykaliczny charakter. Z drugiej strony, od zawsze towarzyszyły ekonomistom refleksja i przeświadczenie, że nauki ekonomiczne są także naukami stosowanymi, aplikacyjnymi, naukami, które powinny poszukiwać rozwiązań realnych problemów gospodarczych w różnej skali: od mikroekonomicznej po globalną, a w tych poszukiwaniach nie można abstrahować od szeroko rozumianych wartości, a więc nieuniknione jest wzajemne przenikanie się w tych naukach, a w ekonomii w szczególności, pierwiastka pozytywnego i normatywnego.

Niezależnie od ogólnej lekcji wynikającej z odwiecznego i nadal intensywnego sporu między nurtem pozytywnym (*value-free economics*), z jego kulmi-

⁶ Kryteria prawdy, czy też – choć jest to nieco szerszy problem – postępu naukowego (postępu w nauce) to jeden z fundamentalnych obszarów badań w ramach metodologii i filozofii ekonomii jako nauki. Patrz na ten temat w szczególności: Böhm i in., red. (2002). Por. także: Pogonowska (2010) oraz Fiedor (2010).

nacją w poglądach L. Robbinsa czy G. Beckera), a nurtem normatywnym, głoszącym, że w ekonomii nie jest ani możliwe, ani potrzebne dążenie do absolutnej „neutralności aksjologicznej” (na co zwrócił już uwagę M. Weber, mówiąc o tzw. metodologicznych sądach wartościujących jako koniecznych i uprawnionych w każdej nauce społecznej), ekonomiści zawsze w mniej czy bardziej skrywany sposób odczuwali swoisty kompleks względem matematyków, fizyków, czy innych przedstawicieli anglosasko pojmowanej *science*. Jeśli chodzi o matematykę, to ów kompleks miał i ma swoje źródło w tym, że ekonomia jako nauka z natury rzeczy, a więc ze względu na zjawiska i procesy, które bada, a przede wszystkim ze względu na wielką złożoność behawioralnych czy antropologicznych podstaw gospodarowania (o czym pisał już A. Smith w *Teorii uczuć moralnych*⁷) nie może osiągnąć porównywalnego stopnia precyzji rozważań i niezawodności wnioskowania – nawet w ramach najbardziej poprawnego metodologicznie rozumowania modelowo-dedukcyjnego. Należy też mieć świadomość faktu, że jeśli nawet osiągany jest postęp z punktu widzenia tego rodzaju sposobu rozumowania, to dzieje się to nieuchronnie kosztem przyjmowania założeń, które oznaczają daleko idące upraszczanie, a nawet deformację realnie obserwowanej rzeczywistości gospodarczej⁸. W odniesieniu do fizyki, przynajmniej klasycznej, można dodatkowo powiedzieć, że w ekonomii, a jeszcze bardziej w naukach o zarządzaniu, występuje brak porównywalnej pod względem precyzji czy dokładności zdolności do przewidywania przyszłego przebiegu badanych zjawisk i procesów, wynikający chociażby z ograniczonej (mimo istotnego rozwoju ekonomii eksperymentalnej) możliwości eksperymentowania, zwłaszcza w skali makroekonomicznej. Stąd mocno wątpliwe, a nawet fałszywe jest nawiązujące jeszcze do M. Friedmana (1953) przekonanie, że to siła predykcji powinna być głównym kryterium prawdy poznawczej i postępu naukowego w ekonomii.

Wobec nieuniknionej obecności pierwiastka normatywnego (aksjologicznego) w ekonomii, a także potrzeby poszukiwania rozwiązań, które są nie tylko optymalne czy efektywne, ale również społecznie oczekiwane, pożądane i akceptowane, wspomniany wyżej kompleks, czyli dążenie do ujmowania ekonomii jako *hard science* na wzór fizyki czy matematyki, jest nieuzasadnione, a wręcz bezprzedmiotowe. Niezależnie bowiem od potrzeby stałego poszukiwania i doskonalenia podstaw teoretycznych i tożsamości metodologicznej, przy unikaniu wszakże prób nadawania ekonomii charakteru nauki czysto aksjoma-

⁷ Ta fundamentalna dla przyszłego rozwoju zarówno filozofii moralnej, jak i ekonomii pozycja ukazała się drukiem w 1759 r.; przekład polski: Smith (1989).

⁸ Warto w tym kontekście wspomnieć o kryterium realizmu instrumentalnego bądź efektywności instrumentalnej, zgodnie z którym postęp w naukach ekonomicznych polega na wyższej (rosnącej) w stosunku do teorii konkurencyjnych efektywności w rozwiązywaniu problemów naukowych, co oznacza *ipso facto* jeśli nie odrzucanie, to przynajmniej dezawuowanie kryterium realizmu poznawczego. Kryterium efektywności instrumentalnej w swej rozwiniętej postaci zostało sformułowane przez L. Laudana (1977, patrz zwłaszcza s. 31–69) oraz poddane pewnej upraszczającej modyfikacji przez P. Mongina w kilku publikacjach (patrz zwłaszcza: Mongin 2002, s. 145–170).

tycznej (jak choćby w związku z akceptacją instrumentalnego racjonalizmu), należy mieć świadomość, że ekonomia była i pozostaje nauką o utylitarnym, czy ściślej biorąc – społecznie utylitarnym (aplikacyjnym) charakterze. Oznacza to, że powinna formułować uogólnienia, które nie tylko dobrze objaśniają zmieniającą się rzeczywistość gospodarczą, stając się podstawą predykcji zjawisk i procesów gospodarczych (nigdy jednak tak doskonałej jak w naukach ścisłych i przyrodniczych), ale również pozwalają tak nimi sterować w polityce makroekonomicznej, polityce sektorowej, polityce strukturalnej, regulacji publicznej itp., że społeczeństwo i gospodarka osiągają maksymalnie wiele korzyści dzięki dobremu wykorzystaniu dostępnych zasobów. To zaś powinno skutkować nie tylko wzrostem tradycyjnie pojmowanego obiektywnego dobrobytu (*welfare*), ale i dobrobytu subiektywnego – poczucia zadowolenia i szczęścia (*well-being, happiness*). To z kolei powinno oznaczać, że w poszukiwaniu rozwiązań efektywnych czy optymalnych nie mogą być ignorowane aksjologiczne, kulturowe i społeczne determinanty i uwarunkowania (społeczny kontekst) jednostkowych czy grupowych zachowań, decyzji i wyborów ekonomicznych.

Bibliografia

- Becker G. (1993), *The economic way of looking at behaviour*, „The Journal of Political Economy”, nr 101(3), s. 385–409.
- Bunge M. (1967), *Scientific Realism. The Search for Systems*, Springer, New York–Heidelberg–Berlin.
- Cherrier B. (2015), *Classifying economics: A history of the JEL codes*, „Journal of Economic Literature”, nr 55(2), s. 545–579.
- Cordero A. (2012), *Mario Bunge's scientific realism*, „Science and Education”, nr 21(10), s. 1419–1435.
- Czarny B. (2010), *Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii*, Oficyna Wydawnicza SGH, „Monografie i Opracowania”, t. 575, Warszawa.
- Fiedor B. (2010), *Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki*, „Ekonomista”, nr 4, s. 453–466.
- Fiedor B. (2013), *Uwagi o potrzebie równowagi metodologicznej w ekonomii*, „Studia Ekonomiczne”, nr 1(76), s. 101–118.
- Fiedor B. (2014), *Stan nauk ekonomicznych w Polsce w świetle wyników badania ankietowego*, maszynopis, Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Ekonomicznych, Warszawa.
- Fiedor B. (2019), *Podział na ortodoksję i heterodoksję w świetle potrzeby pluralizmu metodologicznego w ekonomii, perspektywa mikroekonomiczna*, w: M. Gorynia (red.), *Ewolucja nauk ekonomicznych*, Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Ekonomicznych, Warszawa, s. 41–56.
- Fiedor B., Ostapiuk A. (2017), *Utylitaryzm versus aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych*, w: E. Mączyńska, J. Sojka (red.), *Ekonomia i etyka*, Wydawnictwo PTE, Warszawa, s. 19–44.
- Fine B. (2000), *Economics imperialism and intellectual progress: The present as history of economic thought?* „History of Economics Review”, nr 32, s. 10–35.

- Friedman M. (1953), *Essays in Positive Economics*, University of Chicago Press, Chicago.
- Friedman M., Friedman R. (2009), *Wolny wybór*, Wydawnictwo Aspekt, Sosnowiec.
- Galbács P. (2017a), *Editorial. The methodology of contemporary macroeconomics*, „Economics and Business Review”, nr 17(3), s. 3–6.
- Galbács P. (2017b), *Methodology...?! Why? Some methodological aspects of the controversy between mainstream economics and institutionalism*, „Economics and Business Review”, nr 17(3), s. 112–134.
- Gorazda M., Hardt Ł., Kwarciński T. (red.) (2016), *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Gorynia M. (2016), *Nauki ekonomiczne a postulat interdyscyplinarności*, w: S. Czaja, A. Graczyk (red.), *Ekonomia i środowisko*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Gorynia M. (2018a), *O pięknie nauk ekonomicznych*, „Studia Ekonomiczne”, nr 1–2, s. 142–166.
- Gorynia M. (2018b), *Współczesne nauki ekonomiczne – tożsamość, ewolucja, klasyfikacje*, „Ekonomista”, nr 5, s. 497–522.
- Gorynia M., Jankowska B., Owczarzak R. (2005), *Zarządzanie strategiczne jako próba syntezy teorii przedsiębiorstwa*, „Ekonomista”, nr 5, s. 595–619.
- Hardt Ł. (2013), *Studia z realistycznej filozofii ekonomii*, C.H. Beck, Warszawa.
- Heal G.M. (1993), *The optimal use of exhaustible resources*, w: A.V. Kneese, J.J. Sweeney (red.), *Handbook of Resources and Energy Economics*, t. III, Elsevier Science Publishers, Amsterdam–Oxford, s. 855–880.
- Klincewicz K. (red.) (2016), *Zarządzanie, organizacje i organizowanie. Przegląd perspektyw teoretycznych*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Koontz H. (1961), *The management theory jungle*, „Journal of the Academy of Management”, nr 4(3), s. 174–188.
- Laudan L. (1977), *Progress and Its Problems*, University of California Press, Berkeley.
- McCloskey D.N. (1994), *How to do a rhetorical analysis and why*, w: R.E. Backhouse (red.), *New Directions in Economic Methodology*, Routledge, London–New York, s. 319–342.
- Mongin P. (2002), *Is there a progress in normative economics?* w: S. Böhm i in. (red.), *Is There Progress in Economics? Knowledge, Truth and the History of Economic Thought*, Edward Elgar, Aldershot, Cheltenham–Northampton MA, s. 145–170.
- Nordhaus W.D. (1979), *The Efficient Use of Energy Resources*, Cowless Foundation Monographs, Yale University Press, New Haven CT.
- Persky J. (1990), *Retrospective: A dismal romantic*, „Journal of Economic Perspectives”, nr 4(4), s. 165–172.
- Pogonowska B. (2010), *Kryteria naukowości i poprawności metodologicznej w ekonomii*, w: *Nowe trendy w metodologii nauk ekonomicznych*, t. 1: *Problemy ogólne metodologii nauk ekonomicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań, s. 254–270.
- Robbins L. (1932), *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, Macmillan, London.
- Rodrik D. (2015), *Economics Rules: Why Economics Works, When It Fails, and How to Tell the Difference*, Oxford University Press, Oxford.
- Rudolf S. (red.) (2016), *Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Gdańsk.

Smith A. (1989), *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa.

Sztompka P. (1985), *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, w: J. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa, s. 9–53.

Wilkin J. (2009), *Czy ekonomia może być piękna? Rozważania o przedmiocie i metodzie ekonomii*, „*Ekonomista*” nr 3, s. 295–313.

Wilkin J. (2016), *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

O SILNYCH I SŁABYCH STRONACH WSPÓŁCZESNYCH NAUK EKONOMICZNYCH

Streszczenie

Celem artykułu jest ocena nauk ekonomicznych pod kątem widzenia ich głównych silnych i słabych stron. Ewolucja nauk ekonomicznych prowadzi do ujawnienia i wzmocnienia, ale niekiedy też erozji ich silnych stron. Autorzy podjęli próbę identyfikacji mocnych i słabych stron nauk ekonomicznych oraz ich krótkiej charakterystyki. Podstawową metodą badawczą wykorzystaną przy przygotowaniu tego opracowania była krytyczna analiza literatury przedmiotu. Artykuł składa się ze wstępu, trzech części i zakończenia. Pierwszą część poświęcono określeniu tożsamości współczesnych nauk ekonomicznych. Druga część dotyczy identyfikacji i opisu silnych stron nauk ekonomicznych. W części trzeciej określono i scharakteryzowano najważniejsze słabe strony tychże nauk.

Słowa kluczowe: nauki ekonomiczne, klasyfikacja i metodologia, silne i słabe strony

JEL: A11, A12, B41

ABOUT STRONG AND WEAK ASPECTS OF CONTEMPORARY ECONOMIC SCIENCES

Abstract

The aim of the article is to assess main strong and weak aspects of economic sciences. The evolution of economic sciences leads to the disclosure and strengthening of their virtues, but sometimes also to their erosion. The authors attempt to identify strong and weak aspects of economic sciences and discuss both briefly. The main research method used in preparing this study was a critical analysis of the subject literature. The article includes an introduction, three discussion sections, and conclusion. The first part is devoted to the explanation of the identity of the contemporary economic sciences. The second part tries to identify and describe the strengths of economic sciences. The third part describes the main weaknesses of economic sciences.

Key words: economic sciences, classification and methodology, strong and weak aspects

JEL: A11, A12, B41

О СИЛЬНЫХ И СЛАБЫХ СТОРОНАХ СОВРЕМЕННОЙ ЭКОНОМИЧЕСКОЙ НАУКИ

Резюме

В статье представлены сильные и слабые стороны экономической науки. Эволюция экономической науки ведет не только к выявлению и усилению ее сильных сторон, но и к их эрозии. Авторы попытались назвать сильные и слабые стороны и дать им краткую характеристику. Основным исследовательским методом был критический анализ литературы предмета. Статья состоит из вступления, трех частей и окончания. Первая часть посвящена определению идентичности современной экономической науки. Вторая часть касается идентификации и описания ее сильных сторон, а в третьей части названы и охарактеризованы самые существенные слабые стороны.

Ключевые слова: экономическая наука, классификация и методология, сильные и слабые стороны

JEL: A11, A12, B41